

Sygn. akt VIII GC 484/17 upr

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Joanna Jankowska

Protokolant stażysta Maja Wróblewska

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2018 r.

w B. na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) z siedzibą w T.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 840,13 zł (dwa tysiące osiemset czterdzieści złotych trzynaście groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 27 listopada 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 817 zł (jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1217 zł (jeden tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

III. przyznaje biegłemu sądowemu P. A. kwotę 358, 89 zł (trzysta pięćdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem wynagrodzenia za udział w rozprawie,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1 430,39 zł (jeden tysiąc czterysta trzydzieści złotych trzydzieści dziewięć groszy) tytułem kosztów sądowych.

SSR Joanna Jankowska

UZASADNIENIE

Powód J. K. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w Ś. wniósł pozew przeciwko pozwanemu (...) w T. o zapłatę kwoty 2 840, 13 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 listopada 2014 r. do dnia zapłaty. Pozew zawierał także żądanie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że zawarł z pozwanym umowę, której przedmiotem była naprawa samochodu, której koszt wyniósł łącznie kwotę dochodzoną pozwem. Pozwany odebrał naprawiony samochód, otrzymując kartę gwarancyjną turbosprężarki i do dnia wniesienia pozwu nie zgłaszał żadnych pisemnych zastrzeżeń co do poprawności naprawy. Uwagi te zgłosił dopiero w trakcie rozmowy telefonicznej z powodem, który domagał się zapłaty za wykonaną usługę. Mimo wezwania pozwany nie uiścił żądanego wynagrodzenia.

W dniu 30 listopada 2016 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w B. w sprawie o sygn. akt (...) wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający powództwo w całości i orzekł o kosztach procesu.

W złożonym sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając swe stanowisko pozwany przyznał, że powód dokonywał naprawy pojazdu marki (...) stanowiącego własność pozwanej spółki. Pierwszy raz naprawa odbyła się w listopadzie 2013 roku z uwagi na kłopoty z uruchomieniem silnika pojazdu. Naprawa obejmowała wówczas m. in. regenerację turbosprężarki oraz wtryskiwaczy. Naprawa ta nie przyniosła oczekiwanego rezultatu, wobec czego po kilku tygodniach pracownik pozwanego udał się do powoda, który w ramach reklamacji nieodpłatnie ponownie dokonał regeneracji jednego wtrysku, sugerując jednocześnie usterkę czujnika położenia wału. Pomimo wskazanej naprawy wtrysku opisany problem techniczny pojawił się kolejny raz, wobec czego pozwany w kwietniu 2014 r. w innym zakładzie naprawczym poddał samochód badaniu pod kątem sprawności elektroniki pojazdowej, z którego wynikało, iż czujnik wału jest sprawny. W maju 2014 r. oprócz ciągle pojawiających się kłopotów z uruchamianiem silnika pracownik pozwanego zaobserwował wyciek oleju z turbiny samochodu. Z tego względu ponownie zgłoszono powodowi reklamację związaną z regeneracją turbosprężarki z listopada 2013 r. Tym razem po wykonanej naprawie powód zażądał od pozwanego wynagrodzenia za usługę w kwocie wskazanej w pozwie. Co więcej, w zleceniu naprawy z 14 maja 2014 r. powód wskazał jako jedną z prac wymianę czujnika wału, który, zdaniem pozwanego, był całkowicie sprawny. Po tej naprawie samochód nadal nieprawidłowo pracował, wobec czego pozwany latem 2016 r. zlecił jego naprawę w innym zakładzie mechanicznym. W jej wyniku usterka została definitywnie usunięta. Pozwany zaprzeczył jednocześnie, aby kiedykolwiek otrzymał od powoda kartę gwarancyjną turbosprężarki.

Sąd ustalił, co następuje:

Bezspornie listopadzie 2013 r. strony zawarły ustną umowę, której przedmiotem była naprawa samochodu marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), w tym regeneracja turbosprężarki, naprawa wtryskiwaczy z regulacją, wymiana oleju silnikowego, filtra powietrza, oleju i paliwa. Pozwany odebrał samochód po naprawie i podpisał wystawioną w dniu 18 listopada 2013 r. na powyższą usługę fakturę VAT nr (...) na kwotę łączną 5 869, 61 zł. Termin zapłaty tej należności upływał w dniu 25 listopada 2013 r. W dniu 26 marca 2014 r. pozwany dokonał wpłaty kwoty 4 776, 55 zł na poczet ww. należności.

Dowód: odpis faktury – k. 29, odpis karty montażu - k. 30, odpis potwierdzenia przelewu – k 31

Po naprawie problemy techniczne z uruchamianiem silnika wskazanego pojazdu nie ustąpiły. Samochód po kilku tygodniach ponownie podstawiono do warsztatu powoda celem nieodpłatnego usunięcia tej usterki. Po bezpłatnym usunięciu usterek powód wydał pojazd pracownikowi pozwanego z zaleceniem bieżącej kontroli stanu oleju silnikowego i płynu chłodzącego.

Dowód: zeznania świadka W. N. – k. 69, protokół elektroniczny – k. 70

W dni 14 kwietnia 2014 r. pozwany wstawił pojazd do warsztatu M. S. celem sprawdzenia układu elektrycznego. Z odczytu raportu diagnostycznego wynikała usterka czujnika wału, której nie można było usunąć. Stwierdzono jednak, że sprawność czujnika wału zależy od temperatury.

Dowód: wydruk raportu diagnostycznego – k. 32

W maju 2014 r. w trakcie jazdy z rury wydechowej samochodu zaczął wydostawać się ciemny dym, a silnik pojazdu zmniejszał obroty. Kierowca będący pracownikiem pozwanego skontaktował się wówczas z powodem, który zalecił uzupełnienie poziomu oleju silnikowego i zaniechanie dalszej jazdy. Po tym zdarzeniu pojazd po raz kolejny został wstawiony do warsztatu powoda. W trakcie naprawy stwierdzono zatarcie turbosprężarki. W związku z powyższym powód zakupił nową turbosprężarkę i zamontował ją w samochodzie. Dodatkowo wykonane zostały również m.in. wymiana filtra oleju oraz uzupełnienie poziomu oleju silnikowego. Za powyższe naprawy powód w dniu 18 listopada 2014 r. wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę łączną 2 840, 13 zł z terminem płatności 26 listopada 2014 r.

Dowód : odpis faktury – k. 6, odpis zlecenia naprawy nr (...) – k. 33, zeznania świadka W. N. – k. 68, zeznania świadka J. R. – k. 68v-69, protokół elektroniczny – k. 70

Bezpośrednią przyczyną uszkodzenia turbosprężarki we wskazanym pojeździe było jej zatarcie w związku z nieprawidłowym smarowaniem łożysk. Postać uszkodzeń elementów zespołu turbosprężarki wskazuje na nieprawidłową eksploatację pojazdu i w konsekwencji tego urządzenia. Nie ma jednak możliwości ustalenia, czy naprawa przez powoda turbosprężarki w 2013 r. nastąpiła w sposób nieprawidłowy.

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej P. A. – k. 79-85, wyjaśnienia biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej P. A. – k. 111, protokół elektroniczny – k. 113

Sąd zważył, co następuje:

Opisany stan faktyczny był częściowo bezsporny, ponieważ pozwany nie kwestionował zlecenia powodowi napraw samochodu marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), w tym regeneracji turbosprężarki. Dla stron nie sporne były także okoliczności związane z kolejnym wstawianiem pojazdu do warsztatu powoda ani przyczyny takiego stanu rzeczy. Brak było również sporu co do wystawienia przez powoda faktur obejmujących wykonane przez niego czynności naprawcze, zaś pozwany co do zasady nie kwestionował wysokości tychże należności. Wskazane okoliczności zostały przy tym dodatkowo potwierdzone przez dowody w postaci odpisów dokumentów prywatnych oraz zeznań świadków W. N. i J. R., a także zeznań samych stron. Kwestią sporną była natomiast prawidłowość wykonania przez powoda naprawy turbosprężarki w listopadzie 2013 r., a w konsekwencji powstanie obowiązku zapłaty wynagrodzenia przez pozwanego przy kolejnej naprawie samochodu w listopadzie 2014 r. Powód utrzymywał bowiem, że wskazana usługa została w listopadzie 2013 r. wykonana należycie, a przyczyną kolejnych awarii pojazdu była tylko i wyłącznie jego niewłaściwa eksploatacja przez pracowników pozwanego. Pozwany twierdził natomiast, że powód w niewłaściwy sposób wykonał to zobowiązanie, wobec czego nie przysługuje mu wynagrodzenie za wymianę tej części w maju 2014 r. Ponadto, zdaniem pozwanego, powód wykonał wówczas szereg czynności naprawczych w pojeździe bez wcześniejszego uzgodnienia, co również i w tym zakresie uzasadnia odmowę zapłaty wynagrodzenia. Pierwsza ze spornych kwestii wymagała, w ocenie Sądu, uzyskania wiadomości specjalnych, wobec czego uzasadniony był wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej w celu stwierdzenia prawidłowości naprawy przez powoda turbosprężarki w samochodzie marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) w listopadzie 2013 r. oraz sposobu jej eksploatacji po naprawie, a także przyczyn późniejszego uszkodzenia tej części. Powołany w sprawie biegły sądowy z dziedziny techniki samochodowej P. A. w wydanej opinii pisemnej wskazał jednak, że aktualnie nie jest możliwe ustalenie, czy naprawa turbosprężarki przez powoda w 2013 r. nastąpiła w sposób nieprawidłowy. Nie budzi natomiast wątpliwości fakt, że bezpośrednią przyczyną uszkodzenia turbosprężarki we wskazanym pojeździe było jej zatarcie w związku z nieprawidłowym smarowaniem łożysk. Postać uszkodzeń elementów zespołu turbosprężarki wskazuje zatem na nieprawidłową eksploatację pojazdu i w konsekwencji tego urządzenia. Swoje wnioski końcowe biegły uzasadnił w logiczny sposób, w tym również w trakcie złożonych wyjaśnień na rozprawie, dokładnie wyjaśniając przy tym czynniki wpływające na prawidłowość działania turbosprężarki. Z tego względu Sąd zaliczył wskazaną opinię w poczet materiału dowodowego i stanowiła ona element podstawy rozstrzygnięcia niniejszej sprawy obejmującej spór co do prawidłowości naprawy przez powoda pojazdu marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) w listopadzie 2013 r. Zgodnie z art. 353⁽¹⁾ k.c. strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, co jednakże nie oznacza dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno- gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie. Umowa zgodna z wolą stron nie może być również sprzeczna z ustawą oraz zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 k.c.). W niniejszej sprawie treścią zawartych przez strony w listopadzie 2013 r. oraz w maju 2014 r. umów było wykonanie przez powoda lub jego pracowników czynności naprawczych w celu przywrócenia samochodu marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) do stanu umożliwiającego jego zwykłą eksploatację. W zamian za ich wykonanie pozwany zobowiązany był do uiszczenia powodowi należnego wynagrodzenia. Z powyższego wynika zatem, że strony łączyły umowy o dzieło (art. 627 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być bowiem określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Dzieło nie musi przy tym być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi

wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego, jak i wykonawcy dzieła uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę a nie zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest zatem doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001 nr 4, poz. 63). Ich wystąpienie oznacza zaś, że umowa została wykonana nienależycie, co ma miejsce wtedy, gdy zachowanie się dłużnika zmierzało do wykonania świadczenia, jednak osiągnięty wynik odbiega od tego, na czym miało polegać należyte spełnienie świadczenia. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że naprawa samochodu w listopadzie 2013 r. została dokonana przez powoda w takim zakresie, jaki wynikał z umowy, albowiem nie jest aktualnie możliwe ustalenie, czy naprawa turbosprężarki przez powoda nastąpiła w sposób nieprawidłowy. Nie budzi natomiast wątpliwości fakt, że bezpośrednią przyczyną uszkodzenia turbosprężarki we wskazanym pojeździe było jej zatarcie w związku z nieprawidłowym smarowaniem łożysk. Postać uszkodzeń elementów zespołu turbosprężarki wskazuje zatem na nieprawidłową eksploatację pojazdu i w konsekwencji tego urządzenia. Z powyższego wynika, że twierdzenia powoda co do niewłaściwego używania pojazdu przez pracowników pozwanego nie były gołosłowne. W świetle wniosków końcowych zawartych w opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej P. A. przyjąć należy dodatkowo, że niezasadne są zarzuty pozwanego, iż umowa została wykonana przez powoda nienależycie, albowiem pomimo naprawy w samochodzie nadal występowały usterki (wady fizyczne), których istnienie i rodzaj uprawniały do odmowy zapłaty wynagrodzenia za kolejną wymianę turbosprężarki w maju 2014 r. oraz pozostałe czynności naprawcze. W tych okolicznościach sprawy zagadnieniem podstawowym jest zatem kwestia powstania i wymagalności roszczenia powoda o wynagrodzenie z umowy o dzieło, przy czym w tej materii podstawowe znaczenie ma regulacja zawarta w art. 642 § 1 k.c., zgodnie z którą zasadą jest, iż wynagrodzenie należy przyjmującemu zamówienie się z chwilą oddania przedmiotu umowy. Przepis ten wspomina o oddaniu dzieła, nie zaś o odebraniu dzieła. Tego ostatniego sformułowania użyto w art. 643 k.c. stanowiącym, że zamawiający zobowiązany jest odebrać dzieło, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem. Z norm wypływających z tych unormowań wynika, że pojęcie oddania i pojęcie odebrania są różnymi określeniami, pomimo tego, iż - funkcjonalnie rzecz ujmując - dotyczą one tego samego zagadnienia. Zestawienie tych regulacji prowadzi zaś do wniosku, że zamawiający, który odbiera dzieło, kwituje drugą stronę ze spełnienia niepieniężnego świadczenia wzajemnego. Obowiązek odbioru nie powstaje natomiast wtedy, gdy przedmiot umowy o dzieło ma wady (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2007 r., V CSK 99/07, OSP 2009, nr 1, poz. 7). Jeśli więc przedmiot świadczenia nie spełnia wymagań ustalonych w umowie, to wierzyciel musi podjąć decyzję, czy zdecyduje się je przyjąć (i mamy wówczas do czynienia z wykonaniem zobowiązania, z tym że w sposób nienależyty) czy też odmówić jego przyjęcia. Istnieje wtedy stan niewykonania zobowiązania. Tylko w tym pierwszym przypadku, zgodnie z treścią art. 642 § 1 k.c., roszczenie przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie staje się wymagalne. Podkreślić należy w tym miejscu, że wymagalne stanie się całe roszczenie, i to bez względu na rodzaj i zasięg wad dzieła. Stwierdzenie to konsekwentnie należy odnieść także do wad istotnych nieusuwalnych, które w poprzednim stanie prawnym obowiązującym do 25 grudnia 2014 r. a mającym zastosowanie z uwagi na daty zawarcie umów przez strony niniejszego postępowania pozwalały zamawiającemu odstąpić od umowy w oparciu o art. 637 k.c. w zw. z art. 638 k.c. Zgodnie bowiem z treścią art. 637 k.c. w poprzednio obowiązującym brzmieniu, jeżeli dzieło miało wady zamawiający mógł żądać ich usunięcia, wyznaczając w tym celu przyjmującemu zamówienie odpowiedni termin z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmie naprawy. Przyjmujący może odmówić naprawy, gdyby wymagała nadmiernych kosztów (§ 1). Gdy zaś wady usunąć się nie dadzą albo gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne; jeżeli wady nie są istotne, zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. To samo dotyczy wypadku, gdy przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego (§ 2). Wskazany przepis uprawniał zatem zamawiającego dzieło do odstąpienia od umowy, gdy dzieło mimo naprawy nadal posiadało wady istotne. Jak jednak wskazano na wstępie, ustalony w sprawie stan faktyczny jest odmienny. Wynika bowiem z niego,

że samochód wydano pozwanemu w listopadzie 2013 r. po usunięciu zgłoszonych przez pozwanego usterek, a zatem nie występowały już wady, które można by zaliczyć do istotnych i których istnienie nadal uprawniałoby do odstąpienia od umowy, a tym samym odmowy wynagrodzenia. Co więcej, skoro pozwany odebrał dzieło (samochód po naprawie), to tym sposobem potwierdził spełnienie przez powoda niepieniężnego świadczenia wzajemnego, a w rezultacie stało się - jak wynika z powyższych uwag - wymagalne jego zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia. Nie zostało zaś przez pozwanego w sprawie w żaden sposób wykazane, wbrew regule z art. 6 k.c., że kolejna naprawa samochodu przez powoda w maju 2014 r. była konieczna z uwagi na uprzednie niewłaściwe wykonanie przez niego naprawy z listopada 2013 r. Wręcz przeciwnie, zgromadzony materiał dowodowy, w tym zwłaszcza wnioski z obiektywnej opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej, pozwalał na wyprowadzenie zgodnie z art. 231 k.p.c. wniosku, iż jedyną przyczyną awarii pojazdu w maju 2014 r. było zatarcie turbosprężarki w związku z nieprawidłowym smarowaniem łożysk, a taka postać uszkodzeń elementów zespołu turbosprężarki wskazuje, jak ocenił to biegły, na nieprawidłową eksploatację pojazdu i w konsekwencji tego urządzenia. Tym samym pozwany zobowiązany był zgodnie z art. 642 § 1 k.c. do zapłaty powodowi wynagrodzenia za naprawę wykonaną w maju 2014 r., której zakres opisuje faktura VAT nr (...) wystawiona na kwotę łączną 2 840, 13 zł z terminem płatności wyznaczonym na dzień 26 listopada 2014 r. Przyjąć również należy, iż pozwany nie udowodnił, iż zlecony w dniu 14 maja 2014 r. powodowi zakres naprawy wskazanego pojazdu był mniejszy aniżeli wynika ze wskazanego dokumentu rozliczeniowego. Co więcej, dokonując porównania prac wykonanych w maju 2014 r. z pracami wykonanymi w listopadzie 2013 r. stwierdzić należy, że obejmuje ona takie same czynności naprawcze. Potwierdza to zatem wersję przedstawioną przez świadka W. N., który zeznał, że w przypadku wymiany turbosprężarki lub jej regeneracji standardowo wymienić należy filtry powietrza i oleju oraz sam olej silnikowy i takie właśnie elementy również zwyczajowo zostały wymienione w przedmiotowym samochodzie i w listopadzie 2013 r. i w maju 2014 r. W tym zatem zakresie nie sposób uznać, że faktura VAT nr (...) obejmowała czynności zbędne i niezlecone przez pozwanego, który wszak domagał się naprawy turbosprężarki, zaś wymiana powyższych części oraz oleju jest nieodzowna dla prawidłowości działania tego urządzenia. Nie można także uznać, że zbędną czynnością naprawczą było wykonanie diagnostyki komputerowej pojazdu, która z założenia ma przecież na celu ustalenie podzespołów wymagających naprawy lub wymiany. W ocenie Sądu, to właśnie nieprzeprowadzenie takiego badania przez powoda mogło narazić go na zarzut nieprawidłowości wykonania naprawy, ale nie odwrotnie. Wobec powyższego Sąd na podstawie art. 642 § 1 k.c. w zw. z art. 627 k.c. orzeciono jak w pkt. I wyroku. O odsetkach orzeciono w oparciu o art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Termin zapłaty określony w fakturze VAT nr (...) wyznaczony był na dzień 26 listopada 2014 r., a zatem powód mógł domagać się odsetek od następnego dnia. O kosztach procesu (pkt. II wyroku) orzeciono zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu, a więc na mocy art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. Powód uiścił opłatę sądową od pozwu w kwocie 100,00 złotych, opłatę skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17,00 złotych oraz zaliczkę na wynagrodzenie biegłego w kwocie 500,00 złotych. Koszty zastępstwa procesowego powoda wynosiły 1 200,00 złotych. Łącznie koszty procesu należne powodowi wyniosły zatem kwotę 1 817,00 złotych. Na podstawie art. 89 ustawy o kosztach sądowych przyznano biegłemu P. A. kwotę 358, 89 złotych za stawiennictwo na rozprawie i złożenie wyjaśnień (pkt. III wyroku). Na mocy art. 113 ust. 1 w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1 430, 39 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci wydatków na wynagrodzenie biegłego (pkt. IV wyroku).

SSR Joanna Jankowska